

Dlaczego nie zagłosuję na PiS?

7 października 2019

Wielu namawia, głosuj na PiS, ja zadałem sobie pytanie, dlaczego głosować mam na PiS?



W swym programie wyborczym PiS wielokrotnie powtarzał hasło „Polska w ruinie” swoje rządy cynicznie nazwał „dobrą zmianą”, choć naprawdę była to tylko „dojna zmiana”, gdzie jednych dojących Polskę zastąpili drudzy, wykazując się w tym dojeniu znacznie większą pomysłowością.

Polska w ruinie – PiSiewiczze

Jednym z pierwszych kroków jakie podjęło PiS po wygranych wyborach było zastąpienie przestępstwa nepotyzmu na prawo łupu, czyli nepotyzm nie jest już karalny, jest metodą sprawowania rządów. Obsadzanie wszelkich prominentnych stanowisk na różnych szczeblach rodzinami, znajomkami bez względu na ich wykształcenie, doświadczenie zawodowe jest zgodne z prawem. W tym czasie mówiliśmy o PiSiewiczach, po kompromitującej wręcz PiS karierze pomocnika aptekarskiego

wspieranego przez Antoniego Macierewicza jako „eksperta” w dziedzinie wojskowości zaczęliśmy mówić o Misiewiczach. Fala ludzi niekompetentnych zalała urzędy, za koronny wręcz przykład można podać zapaść w budownictwie autostrad gdzie po zakończeniu kontraktów podpisanych za czasów PO-PSL przez 2,5 roku nie oddano ani 1 km autostrady. Innym z objawów „PiSiewiczów” jest karuzela stanowisk w bogatych spółkach skarbu państwa. Przykładowo Energa miała ich już dziewięciu, KGHM pięciu. Czy przy zmianie prezesa średnio co pół roku, któryś z nich jest w stanie wypracować jakąś sensowną strategię firmy? Liczą się tylko odprawy.

Polska w ruinie – budowa infrastruktury

Opierając się na danych z serwisu „Ciekawe Liczby”, w latach 2007-2015 (PO-PSL) oddano 885 km autostrad, 1207 km dróg ekspresowych i 1350 dróg krajowych. W latach 2015-czerwiec 2019 (PiS) oddano 102 km autostrad, 732 km dróg ekspresowych i 119 km dróg krajowych.

Porównując rządy PiS z rządami PO zarówno w Warszawie (rządy ł.Kaczyńskiego), jak i w kraju można z czystym sumieniem stwierdzić, PiS nie potrafi prowadzić inwestycji w infrastrukturę kraju, niezbędną dla jego rozwoju.

Polska w ruinie – upadek prokuratury, CBA

Zgodnie z zapowiedziami, „reforma” sądownictwa PiS miała przyspieszyć czas rozstrzygania sporów sądowych, efekt jest odwrotny. Dwie instytucje prokuratura i CBA stają się instytucjami chroniącymi przestępców z PiS, przy równoczesnym braku rozliczeń poprzednio rządzących. Wszelkie afery spowodowane przez urzędników PiS są natychmiast wygaszane przy najniższych stratach dla PiS. Tu można podać aferę KNF, gdzie

minimalne konsekwencje poniósł „kurier”, prokuratura nie podjęła nawet wątku szukania kto go posłał, choć dla każdego było oczywiste, gdzie należało szukać zleceniodawców. Podobnie rozmyciu ulega akcja „pierwszak”, prowadzona przez CBA w aferze układu polityczno-biznesowego w Radomiu. Ale to sprawy drobne. Znacznie większym zagrożeniem dla Polski jest afera podkarpacka, gdzie dwóch braci z Ukrainy prowadząc, chronione przez nasze służby, domy schadzek nagrywa naszych polityków w chwilach uniesień z prostytutkami, w tym nieletnimi. Materiały lądują na Ukrainie, u nas dowody giną z kasy pancерnej w CBA. Ludzie tam nagrani winni być natychmiast odsunięci od tajemnicy państwowej oraz możliwości sprawowania władzy, gdyż takie nagranie to doskonały materiał do szantażu, za PiS sprawę się wycisza, agenta, który sprawę wykrył wyrzuca się z pracy próbując zrobić z niego człowieka chorego umysłowego. Pytanie, do „ułaskawionego przestępcy” rządzącego CBA, od kiedy w naszym CBA chorym umysłowo udziela się zadań nadając im specjalne kompetencje?

Kolejną plamą naszych służb są powiązania biznesowe ze światem przestępczym człowieka zarządzającego NIK, Mariana Banasia. Taka osoba winna być czysta jak łąza, dokładnie sprawdzona, podczas gdy nasze służby nie potrafiły wykryć iż w kamienicy, której właścicielem jest ten urzędnik, ludzie powiązani ze światem przestępczym prowadzą biznes w formie pokoi wynajmowanych na godziny, zaś sama kamienica przeszła w ręce tego urzędnika w sposób co najmniej budzący kontrowersje.

Polska w ruinie – dyplomatolki

Chyba nikt nie ma wątpliwości iż przez ostatnie cztery lata mamy do czynienia z upadkiem naszej dyplomacji. Pierwszy „sukces” naszej dyplomacji to słynne 27:1 pani Szydło. Oczywiście D. Tusk nie musiał być miłym kandydatem dla tego rządu, ale w dyplomacji nie można wystawiać się na pośmiewisko tak spektakularnej porażki. To ośmieszyło naszą dyplomację i nasz kraj, pokazało iż Polska krajem z którym współpracować

nikt nie chce. O nieistotną i bez szans na wygranie sprawę zbudowaliśmy koalicję przeciw Polsce.

Ośmieszeniem skończyły się próby nawiązania ścisłej współpracy z Węgrami, ośmieszeniem kolejne akcje na łonie Unii. Dobitym dowodem na ruinę naszej dyplomacji jest fakt, że z silnej ekipy posłanej przez PiS do UE, wszyscy, lub prawie wszyscy okazali się „dietetykami”, czyli ludźmi tylko pobierającymi diety, nie mającymi nic do powiedzenia w PE. Jako kuriozum można wykazać iż Beata Szydło, która w Polsce zdobyła bardzo silne poparcie w PE dwukrotnie stawiała do konkursu na stanowisko unijne, będąc jedyną kandydatką... i przegrała. Podobnie jest z Januszem Wojciechowskim, którego przesłuchanie na stanowisko komisarza okazało się żenującym. Całkowicie oderwany od rzeczywistości Jarosław Kaczyński nadal twierdzi, że Wojciechowski to dobry kandydat. No cóż, może Unia się przestraszy „zwykłego posła”? Kto wie? Tu w imieniu rolników należy zapytać się, jak długi nos ma Kaczyński, który obiecywał w kampanii równanie dopłat z rolnikami zachodnimi? PiS nie ma kadr zdolnych do prowadzenia dyplomacji. Długoletni dobór, nikt nie może być mądrzejszy od prezesa wydaje swe owoce. Na stanowiska wymagające wiedzy, ściąga się ludzi z PO (Morawiecki, Gilowska).

Polska w ruinie – wojsko

Ostatnio PiS chwali się podpisaniem umowy na zakup myśliwców, problem w tym, że w opinii światowej ten model myśliwca jest modelem nieudanym, kolejne państwa niekiedy po dokonaniu zakupu próbnego wycofują się z kontraktów. My ciesząc się jak dzieci, jakże ładnie prezydent wyglądał przy podpisywaniu dokumentów i wreszcie siedział obok Trumpha, kupujemy towar co już „pleśnieje” w magazynach przemysłu wojskowego USA, ale zadajmy sobie pytanie, czy myśliwce są zakupem nam niezbędnym? To broń ofensywna, gdzie je wykorzystamy? Jest inne zastosowanie jak przy wsparciu wojenek „dyscyplinujących niepokorne państwa” względem USA i Izraela? USA zrobiło

doskonały interes sprzeda sprzęt niesprzedawalny, który wesprze ich działania wojenne. Brawo Andrzej Duda, brawo PiS.

Co nam potrzeba? Nasza deklarowana polityka wojskowa to obrona, nie agresja, więc jeśli już mówimy o lotnictwie potrzeba nam helikopterów, które w czasie działań wojennych przerzucą wojsko, a w czasie pokoju wesprą różne akcje jak przeciwdziałanie skutkom katastrof żywiołowych, akcje ratowania rozbitek. Tu cisza raz po raz przerywana wiadomością prasową, spadł kolejny MI, przyczyny problemy techniczne.

W ramach „rozbudowy” wojsk pancernych planowane są remonty czołgów, których konstrukcja powstała na przełomie lat 60/70 ubiegłego wieku, a Polska co prawda takie czołgi składała, tyle, że było to 30 lat temu. Jaką wartość bojową, na polu walki mogą mieć te czołgi? Czyżby przez 60 lat w tym zakresie technika się nie rozwinęła?

Podobnie mamy z samochodami opancerzonymi, nasze wojsko posługuje się pojazdami Honker, co jest pancerną wersją pojazdu cywilnego Tarpan, tak drogi czytelniku, Tarpan. Na zakup nowych konstrukcji przetargu rozpisać się nie udaje, będziemy remontowali Tarpany i „hajda na wroga”?. Co przetarg, to koncert niekompetencji PiSiewiczów.

Polska w ruinie – strefa ubóstwa

Rzeczywiście program 500+ jest silnym wsparciem dla rodzin wielodzietnych, ale jego realizacja ma silne efekty uboczne, jak np. wzrost cen żywności. Rządzący opowiadają, że to wina suszy, wina wszystkiego innego, ale nie wysokich cen paliwa, równie wysokie jak za P0-PSL, choć wtedy baryłka ropy była znacznie droższa. Program 500+ spowodował odpływ rąk do pracy w rolnictwie, wzrost kosztów robocizny i tu należy również szukać przyczyn wzrostu cen płodów rolnych, szczególnie tych, wymagających nakładów pracy ręcznej. A wzrost cen produktów żywnościowych to wzrost ubóstwa osób starszych, rencistów.

Polska w ruinie – TVPiS naród głupi wszystko kupi

Poziom programów informacyjnych w TVPiS, narzucanie jednej wizji „reżimowej” i wspieranie propagandy rodem z czasów Urbana, ogromnymi pieniędzmi z kieszeni podatnika, powoduje iż człowiek już z pewnym bagażem wiekowym czuje się, że wrócił PRL. Nawet ludzie PiS mówią, że telewizja nie jest dla ludzi inteligentnych, przynajmniej ta pod wodzą Kurskiego. Ale cóż się dziwić, gdy telewizję prowadzi nam człowiek skazywany w przeszłości za kłamstwa polityczne. Lepszych kadr PiS nie miało?

Polska w ruinie – kradzież pieniędzy odkładanych na emerytury

PO-PSL ukradło nam pieniądze odkładane na emerytury, drugą część ukraść planuje rząd PiS i do tego jeszcze od razu pobrać sobie od tego podatek. Którego złodzieja mam docenić?

Polska w ruinie – „katolicy” i „patrioci”

Jest rzecz, której PiS nigdy nie wybaczę, to zerowanie na symbolach patriotycznych i katolickich. PiS na ustach pobożni ludzie, każda „impreszka” musi się rozpocząć mszą, zaś w życiu prywatnym raz po raz „nowszy model małżonka”, imprezki w domach publicznych, patriotyzm, tylko na reklamach wyborczych, zaś w rzeczywistości? Symbole narodowe służą im tylko jako ozdobniki podczas różnych kampanii. Za czasów rządów Lecha Kaczyńskiego w budynkach starej kotłowni powstało Muzeum Powstania Warszawskiego, w nowym gmachu Muzeum Polin, sam Lech Kaczyński wbudował kamień węgielny. Ustawę o IPN pisano w ścisłej konsultacji z Izraelem. Jakbyśmy my, raz a dobrze i w sposób przemyślany tej ustawy napisać nie mogli. Polska to

jest Polska, zaś PiS to jedna z partii politycznych, działaniu wspierająca interes USA, Izraela i Ukrainy na terenie Polski.

Polska w runie – śmierć w kolejkach do lekarzy

Kolejnym punktem „osiągnięć” PiS jest służba zdrowia, co chwilę słyszymy iż szpitale zamykają oddziały, z braku lekarzy, oddział ginekologiczny w Zakopanem, SOR w szpitalu w Opolu itd. Naczelna Izba Lekarska mówi o braku 65 tys. lekarzy. Kolejki do lekarzy specjalistów z terminami ponad rok. 4 letnie dziecko po rodzinnym przeszczepie wątroby nie może dostać leku, co bez recepty kosztuje 1000 zł za dawkę. Dziecko nie załapało się na refundację, bo czeka na badania, a PiSiewicz na stołku Ministra Zdrowia uważa, że wszystko w porządku. „Medycyna w ruinie” po 4 latach rządów PiS .

Polska w ruinie – ludzie odpowiedzialni za defraudacje kandydatami PiS

Dziś będąc na wschodzie Polski, na wielu płotach widzę plakaty wspierające p. Biereckiego, człowieka odpowiedzialnego za wyprowadzenie z polskiego systemu bankowego poprzez SKOK ogromnych sum, dziś w prasie wspomina się o 10 miliardach zł. Ma ponownie być nam senatorem z ramienia PiS, czy można poprzeć takiego człowieka, czując się Polakiem? Nie rozstrzygam w jakim stopniu pan Bierecki jest odpowiedzialny za tę aferę, ale faktem jest, że gdy on nadzorował kasy SKOK wyprowadzane z tych kas pieniądze.

Leży program ochrony przed smogiem, właśnie zaczyna się okres grzewczy w małych miastach już czuć smród węgla palonego w przestarzałych piecach, węgla w znaczącej części pochodzącego z importu z Rosji. Z programu mieszkaniowego zostały nam

pokoje na godziny w kamienicy „Pancernego Mariana”.

Polska w ruinie – import śmieci

Za tych rządów Polska stała się potentatem recyclingu śmieci sprowadzanych z różnych krajów. Z tego co wiadomo, jakoś moce przerobowe nie wzrosły na tyle, na ile wzrósł oficjalny import, by nieoficjalnego nie liczyć.

Aferki, prywatne „biznesiki”, jak tanie działki od księdza dla p. Morawieckiego, wsparcie kampanii PiS z darów przeznaczonych dla podopiecznych PCK, trolling kierowany przez najbliższych urzędników ministra Zbigniewa Ziobro...

Sam Zbigniew Ziobro, kreowany na jednego z kandydatów na następcę J.Kaczyńskiego, to człowiek bez honoru, gdy za ministra Cwiakalskiego w więzieniu samobójstwo popełnił świadek w sprawie morderstwa na Olejniku, minister ten naciskany m.in. przez p. Ziobro, podał się do dymisji. Gdy za ministra Ziobro co najmniej trzech ludzi popełniło samobójstwo w więzieniu, z czego jeden to świadek w sprawie afery podkarpackiej, gdy najbliżsi współpracownicy Zbigniewa Ziobro uprawiali trolling internetowy po Ziobro spływa to jak po kaczce, on nie winny, on nic nie wiedział. Są ministrowie honoru i ministrowie Ziobro.

Doskonały biznes zrobiliśmy z kolekcją Czartoryskich, za duże pieniądze kupiliśmy coś, co było w kraju, w naszych galeriach i wywieźć z kraju nie było można. Brawo pan Gliński. Pieniądze szybko z kraju wyjechały. Czy równie sprawnie spłacimy „dług” wynikający z amerykańskiej ustawy 447?

Niech mi ktoś powie, czy chcąc być patriotą, czy chcąc głosować dla dobra Polski można oddać głos na PiS? PO-PiS to jedna klika, dysponująca ogromnymi pieniędzmi, goniąca nas od jednych do drugich z hasłem „wybierz mniejsze zło”. Jeśli już zobaczyłem dwie „dojne zmiany”, raz jedno „mniejsze zło”, raz drugie, to wybaczcie, ale teraz poszukam innego „mniejszego

zła". Może tamto okaże się rzeczywistym „mniejszym złem”. Nic nie robić, to zbrodnia przeciw Polsce, może więc warto zaryzykować?

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: Niepodległy.pl